

# Cypis, Święt nie będzie (Patologiczna Kolęda)

Ja pier\* twoje karpie najebany babcie szarpie  
wole zajeść węgorza lotać jak jebana koza.  
Biały kur\* odrzutowiec wjechał jak świeży makowiec  
Wjechał jak dziadek w babcie Kevin w domu nasrał w kaptcie  
Ja pier\* co za święta gorszych nikt już nie pamięta  
Matka płacze, tata pije a siocha na chu\* wyje  
który fagas już w tym roku? dziadek pyta dziadek w szoku  
Dziadek chyba ma przed zawał nie oddycha to nie kawał

Jebie śnieg jebie śnieg wszędzie zaspy są  
a ja kur\* najebany w igloo rucham ją  
Jebie śnieg jebie śnieg śniegu aż po okna  
Ona napalona w chu\* liże mego sopla

Młodszy brat chce Mikołaja z podniecenia głaszczcie jaja  
Płacze, piszczy, drapie meble weź się powieść na omegle  
Co tak jebie? krak się pali? wuja ciotkę w piz\* wali  
W sumie to mam wyjebane zaraz będzie posypane  
dla relaksu pół gramika wjeżdżaj w nosek locho dzika  
nie chce jeść wolę ćpać białe święta kur\* mać  
Jeśli jesteś zwariowana to pokulej se bałwana  
ulep igloo i dwie kulki dziś zamarzną twoje dziurki

Jebie śnieg jebie śnieg wszędzie zaspy są  
a ja kur\* najebany w igloo rucham ją  
Jebie śnieg jebie śnieg śniegu aż po okna  
Ona napalona w chu\* liże mego sopla

Gdzie mikołaj? gdzie prezenty? gruby chu\* przywieź skręty  
patrze a ta kur\* leci i przykur\* w małe dzieci  
rozpier\* taty fiata co za chu\* morda wąsata  
Najebany siedzi w sankach śpi jak żule po przystankach.  
Jestem pewny święt nie będzie bo mikołaj na kolędzie  
cały rok impreza trwa a renifer w krzakach sra.  
Alkoholik nie mikołaj tak na niego dziecko wołaj  
W dupie wszywka w nosie biało renifera wziął w kakao

Jebie śnieg jebie śnieg wszędzie zaspy są  
a ja kur\* najebany w igloo rucham ją  
Jebie śnieg jebie śnieg śniegu aż po okna  
Ona napalona w chu\* liże mego sopla

Pale ziolo i jem ciastka zaraz będzie pierwsza gwiazdka  
leje łychę do kubeczka bo przygasam jak świeczka  
W ch\* mam dzisiejsze jadło coś by się lepszego zjadło  
jakaś pikse albo grzybka plus do tego mokra ci\*  
Coś nakur\* mi do okna może koleżanka mokra ?  
No nie wierze! elfy dwa pytam się kto dragi ma  
Ja pier\* ale uszy taki hejt elfów nie ruszy  
są gotowi na pociski lubią wychlać dobrą łyski

Jebie śnieg jebie śnieg wszędzie zaspy są  
a ja kur\* najebany w igloo rucham ją  
Jebie śnieg jebie śnieg śniegu aż po okna  
Ona napalona w chu\* liże mego sopla